



Zagadnienie konfiguracji wyjść lub/i wzmacniaczy staje się jeszcze bardziej zawile, gdy się okazuje, że niektóre końcówki mocy można przekierować na dodatkową strefę, zastosować bi-amping lub specjalne kolumny do Dolby Atmos. W instrukcji SC-LX59 podano piętnaście gotowych szablonów ustawienia głośników, w tym siedem dla Dolby Atmos.

Pioneer SC-LX59

Pod kłapką ukryto wiele funkcji i kilka wejść. Jest tutaj m.in. dostęp do menu, obsługa stref, tunera, przełączanie ustawień dźwiękowych i wizyjnych. Jest także wyjście słuchawkowe, HDMI oraz USB do przenośnych odtwarzaczy Apple oraz plików (24/192 i DSD128) z pendrajwa lub twardego dysku.

Wejście HDMI na przednim panelu zostało opisane cyfrą 5, ale w rzeczywistości SC-LX59 ma siedem wejść w tym standardzie. Trzy z nich (ale tylko umieszczone z tyłu) pozwalają na przełączanie sygnału 4K, 60 Hz, 4:4:4, pozostałe także akceptują UHD, jednak w trybie 4:2:0.

Amplituner ma trzy wyjścia HDMI (jedno na dodatkową strefę), wszystkie mogą podawać 4K, 60 Hz, 4:4:4. Jedno z wejść HDMI jest kompatybilne z podłączeniem MHL, ARC jest na wyjściu HDMI nr 1. Cyfrowy sygnał wizyjny może przechodzić przez wyłączony amplituner.

Analogowe podłączenia wizyjne są w Pioneerze w mniejszości, ale jest jeden komponent (wejście) i trzy kompozyty (wejścia i wyjście). Podłączenia dźwiękowe obejmują trzy wejścia analogowe i cztery cyfrowe. W odróżnieniu od większości konkurentów, SC-LX59 ma także pakiet wyjść audio, analogowych oraz cyfrowych; SC-LX59 obsługuje dwie dodatkowe strefy i dla nich są dwa dodatkowe wyjścia audio. Pioneer nie ma jednak wejścia gramofonowego.

Połączenie z siecią może być przewodowe lub bezprzewodowe. Do komunikacji WLAN i BT służą dwie anteny, przytwierdzone na stałe do tylnego panelu. Amplituner jest zgodny z protokołem DLNA, komunikuje się także przez AirPlay, ma też dodatkowy tryb (HTC Connect) pod kątem telefonów marki HTC.

Sieć nawet przez WLAN działa pewnie i stabilnie. Urządzenie ma radio internetowe i dostęp do serwisu Spotify (Spotify Connect z aplikacją mobilną). Podobnie jak w przypadku USB, połączenie sieciowe pozwala na odtwarzanie plików o wysokiej rozdzielczości (DSD128, 24/192).

Do sterowania posłużą RS232, wejścia i wyjścia IR oraz dwa triggerzy 12 V. Dzięki

aplikacji AV Navigator, SC-LX59 może być obsługiwany przez urządzenia mobilne.

Do poprawiania jakości plików muzycznych (tych skompresowanych) służy dwutrubowy Sound Retriever, który dedykowano połączeniom sieciowym oraz lokalnym – przez USB. Dodatkowo jest także moduł o nazwie Air, dopasowany do specyfiki transmisji BT.

Mamy tu także kilka ustawień, zadaniem których jest poprawianie brzmienia nagrań nieskompresowanych, w tym układ podnoszący rozdzielczość do 32 bitów i próbkowanie do 192 Hz, firmowy układ Pioneer PQLS (Pioneer Quarc Lock System) oraz trzy różne tryby filtrów cyfrowych w ramach konwertera C/A.

Niepozorny sterownik ma w pamięci kody różnorodnych urządzeń, są to nie tylko telewizory, ale również odtwarzacze BD czy DVD.

Od razu widać, że Pioneer stawia na HDMI. Do łączności bezprzewodowej (WLAN i BT) służą dwie anteny przytwierdzone na stałe do obudowy.



SC-LX59 ma dziewięć końcówek mocy, analogowe wyjście 13.2 na zewnętrzne wzmacniacze oraz jedenaste par zacisków głośnikowych. Opisy dodatkowych gniazd głośnikowych i wyjść są umowne (Top Middle, Extra 1, Extra 2), ponieważ za ich pomocą, na bazie 7.2 lub 5.2, można wykreować bardzo wiele kombinacji.

Podsufwane zestawienia głośnikowe (oprócz ich liczby i konfiguracji) obejmują również subwoofery (1 lub 2) i zasilanie dodatkowych pomieszczeń. Nominalnie Pioneer ma dwie strefy, ale wyjście HDMI jest od nich niezależne. Producent opisał tę funkcję jako HDZone. W rzeczywistości jest to dodatkowa strefa, w której sygnał cyfrowy AV może zasilac nie tylko TV, ale również urządzenie audio.

Jednym z najbardziej zaawansowanych i popularnych systemów dekodowania wielokanałowego jest w tej chwili Dolby Atmos, jednak amplituner jest również przygotowany do przyszłościowej aktualizacji w ramach DTS:X.

Menu jest w języku angielskim, grafika wystarczająco przejrzysta, a poruszanie się wśród funkcji dość łatwe. Wybieranie opcji pilotem odbywa się z minimalnym opóźnieniem, można się jednak szybko do tego przyzwyczaić. Jedną z ważnych funkcji jest kalibracja systemu głośnikowego, zabezpieczona przez zaawansowany system MCACC Pro. Algorytm, oprócz podstawowych parametrów, niweluje także (przynajmniej teoretycznie) wpływ fal stojących. Przez główne opcje można przebrnąć manualnie.

Wszystkie wejścia i wyjścia HDMI obsługują UHD. Trzecie wyjście HDMI ma służyć do zasilania sygnałem AV dodatkowej strefy.



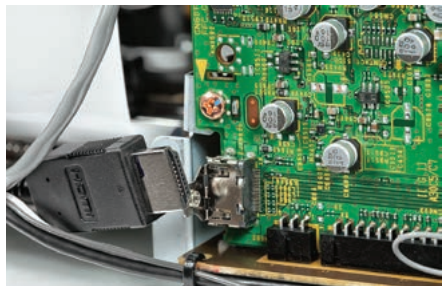
Dekodery SC-LX59 pracują maksymalnie w trybie 11.1 kanałowym, ale wyjście na zewnętrzne końcówki mocy pozwala na zastosowanie jeszcze większej liczby głośników (trzynastu) i dwóch subwooferów.



Część gwiazdorskiej plejady cyfrowych chipów zastosowanych w SC-LX59 – przełącznik HDMI to Silicon Image Si19589, a DSP do dekodowania surround – Cirrus Logic CS49844. Za konwersję cyfrowo-analogową audio odpowiada 32-bitowy przetwornik ESS Sabre 32 ES9016S



Gniazdo HDMI umieszczone na przednim panelu łączy z płytką cyfrową zwykły kabel HDMI – to typowe rozwiązanie w urządzeniach Pioneer.



Laboratorium Pioneer SC-LX59

Pioneer pozwala na podłączenie kolumn 4-omowych i w podawanych informacjach koncentruje się na mocy wyjściowej właściwej takiemu obciążeniu, czemu nie należy się dziwić – jest to moc wyższa niż przy 8 Ω. Mamy oczekiwac w jednym kanale aż 190 W, ale dostajemy jeszcze więcej – 238 W; w trybie dwukanałowym 2 x 196 W; a w pięciokanałowym – 5 x 102 W. Przy 8 Ω uzyskujemy w konfiguracji pięciokanałowej niewiele mniej – 5 x 82 W, ale w stereo (jak i przy jednym kanaleysterowanym) jest to „tylko” 120 W – wyraźnie mniej, niż przy 4 Ω, chociaż w skali bezwzględnej to przecież bardzo dużo.

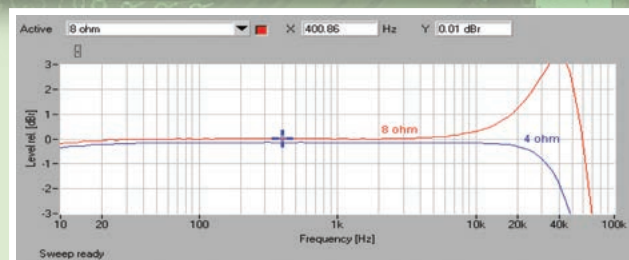
Amplifikacja impulsowa (klasa D), która pomaga uzyskać tak wysoką moc, ma jednak i swoje słabsze strony – S/N wynosi zaledwie 72 dB, więc dynamika dociera tylko do 93 dB.

Wpływ wzmacniaczy w klasie D widać również na rys. 1. (pasmo przenoszenia). O ile w zakresie niskotonowym wszystko jest w najlepszym porządku, to w okolicach 40 kHz, przy 8 Ω, widać mocne wzbudzenie, wynikające z wpływu filtrów wyjściowych, które zostały (i całkiem słusznie) zoptymalizowane dla 4 Ω. Przy takim obciążeniu problem już nie występuje, a spadek -3 dB pojawia się przy 50 kHz.

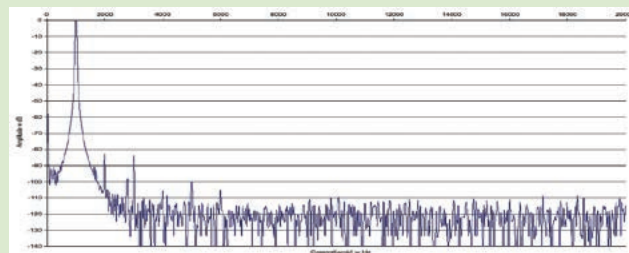
W spektrum zniekształceń (rys. 2) widać dwie harmoniczne, drugą przy -83 dB oraz trzecią przy -84 dB.

THD+N niższe od 0,1 % uzyskujemy już przy mocy nieznacznie przekraczającej 1 W przy 8 Ω i 2 W przy 4 Ω.

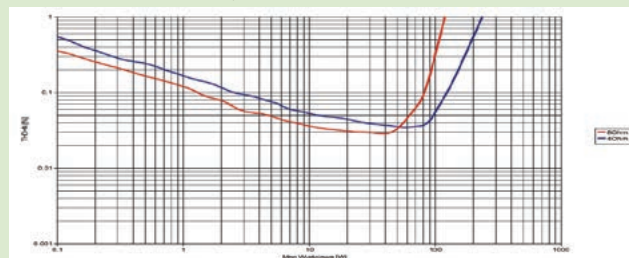
Moc znamionowa (1% THD + N, 1 kHz) [W]	1 x	2 x	3 x	4 x	5 x
[Ω]					
8	120	120	110	92	82
4	238	196	142	116	102
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]					0,3
Stosunek sygnał/szum (filtr A-ważony, w odniesieniu do 1W) [dB]					72
Dynamika [dB]					93
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 8 Ω)					58



Rys. 1. Pasma przenoszenia



Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. Moc

Końcówki mocy	9
Dekodery	Dolby Atmos, DD, DD Plus, Dolby Surround, Dolby True HD, DTS:X Ready, DTS Digital Surround, DTS-ES, DTS HD, DTS HD Master Audio, DTS 96/24
Konwerter wideo	tak
Skaler obrazu	4K
Wejścia wideo	8 x HDMI, 1 x komponent, 3 x kompozyt
Wyjścia wideo	3 x HDMI, 1 x kompozyt
Wej./wyj. analogowe audio	3 x RCA/1 x RCA
Wej. podręczne	USB, HDMI
USB	1 x przód
Wej. gramofonowe	-
Wyj. na subwoofer	2 x
Wej. wielokanałowe	-
Wyj. na zewnętrzne końcówki mocy	13.2
Wej. cyfrowe	2 x coax., 1 x opt.
Wyj. cyfrowe	1 x opt.
Wyj. słuchawkowe	tak
Zaciski głośnikowe	zakręcane
Pilot uniwersalny	tak
iPOD/iPhone/iPad	USB, AirPlay
Funkcje strumieniowe	DLNA, serwisy muzyczne, radio internetowe
Flac	24 bity/192 kHz
DSD	5,6 MHz
Dodatkowe strefy/obsługa	2,3,4/2 x wyj. głośnikowe, 2 x RCA audio, 1 x HDMI
Komunikacja	LAN, WLAN, BT
Gniazda systemowe	RS232, 2 x wyj. trigger 12V, 1 x wej. IR, 1 x wyj. IR

Wewnątrz, na pierwszym planie, znajduje się płytka z procesorami cyfrowymi, pod nią umieszczono równolegle inne moduły. Końcówki mocy ulokowano na samym dole i zakryto niemal w całości metalowym ekranem – to zabieg potrzebny ze względu na wzmacniacze w klasie D znajdujące się tuż przy delikatnej elektronice cyfrowej.



ODSŁUCH

W każdym ze sprawdzanych trybów SC-LX59 grał energetycznie i analitycznie. W żadnej sytuacji nie brakuje mu mocy, ale nie jest to żywioł i spontan – raczej siła dynamiki oraz dyscypliny, która pozwala wykonać dowolne figury, jednak ściśle według instrukcji zapisanej w nagraniu.

W stereo Pioneer odtwarzał przestrzeń uporządkowaną i skonkretyzowaną. Źródła dźwięku były precyzyjnie zdefiniowane, scena umiarkowanie szeroka, w standardowej odległości od słuchacza. Niby nic szczególnego, a jednak pozwalało bez trudu śledzić akustykę nagrania i akcję poszczególnych wątków muzycznych. SC-LX59 jest w takiej prezentacji zasadniczy, a nawet trochę obcesowy, nie kreuje wielkiej sceny, można mu zarzucić brak polotu, fantazji i finezji, ale nic nie wytrąci go z równowagi – nawet bardzo duże grupy instrumentów nie wpadają na siebie, nie zlewają się, można łatwo skupić się na dowolnie wybranym elemencie albo słuchać całości w pełnym komforcie i pewności, że wszystko idzie jak należy. Analityczność SC-LX59 jest wybitna, sięga dalekich planów, nie oznacza jednak nadzwyczajnej przestrzennej swobody i rozmachu – Pioneer wszystko trzyma w ryzach.

Zimny sposób rysowania przestrzeni okazał się jednak dobry przy nadzwyczajnej dynamice. SC-LX59 z każdym dźwiękiem trafia w dziesiątkę; wchodzi na wysokie poziomy głośności bez żadnego skrępowania.



Ponadto z umiarem, a raczej trafnie, dawkuje metaliczność – nie dodaje jej do spółgłosek syczących i szmerów, jednak blachy, dęciaki czy rockowa gitara będą miały odpowiedni blask, ostrość albo i chropowatość.

Średnica operowała dość szczytłymi, ale szybkimi, a przez to zdecydowanymi, dźwiękami. Góra była jasna, lecz niedzwoniąca, raczej sucha niż słodka; detale – dość sypkie, nie zlewały się ze sobą. Świetnie do tego pasował bas – był twardy, sękaty, konturowy, „pryncypialny”. Choć nie jest to mój „typ”, to doceniam jego klasę, możliwości i dopasowanie do ogólnej koncepcji.

Przełączenie w tryb wielokanałowy nie przyniosło zasadniczo nowych wrażeń, oczywiście poza powstaniem zupełnie innej przestrzeni. SC-LX59 trochę za mocno (jak na mój gust i w porównaniu z innymi amplitunerami) eksponował dźwięki efektowe, chociaż trzeba przyznać, że były doskonale włączone w spektakl. Można mieć wrażenie, że jest się w prawdziwym plenerze lub w studiu. Góra trochę straciła na selektywności, ale nadal wystarczało blasku.

USB czyta pliki z pendrajwów i HDD (DSD128 i PCM 24/192). Gniazdo HDMI pod kłapką nie obsługuje MHL, za to jedno z wejść z tyłu jest przygotowane na ten standard.

SC-LX59

CENA: 7500 ZŁ

DYSTRYBUTOR: DSV
www.dsv.com.pl

WYKONANIE

Typowy współczesny Pioneer – doskonała sekcja cyfrowa, końcówki mocy w klasie D, charakterystyczny wgląd.

FUNKcjONALNOŚĆ

Obsługuje aż 4 strefy (włącznie z główną). Nie ma wejścia gramofonowego. Bardzo dobre możliwości regulacji dźwięku, autokalibracja MCACC.

PARAMETRY

Wysoka moc (2 x 120 W/8 Ω, 2 x 196 W/4 Ω, 5 x 80 W/8 Ω, 5 x 100 W/4 Ω), niski odstęp od szumu (72 dB) i typowe dla konstrukcji impulsowej zaburzenia na górnym skraju pasma.

BRZMIENIE

W stereo dynamiczne, konturowe, skupione, bez ociepleń i osłodeżeń, bas twardy i sękaty, góra błyszcząca i selektywna. W kinie duży udział efektów, przestrzeń rozległa.

— R E K L A M A —